

28 grudnia 2020 r.

Dr hab. Nina Półtorak, prof. UJ
Katedra Prawa Europejskiego
Uniwersytet Jagielloński
Ul. Olszewskiego 2
31-007 Kraków

**RECENZJA (OCENA WARTOŚCI NAUKOWEJ)
ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
PANI JOANNY MAZUR
„PRAWO DOSTĘPU DO INFORMACJI DOTYCZĄCYCH
ZAUTOMATYZOWANEGO PODEJMOWANIA DECYZJI WOBEC ZAKAZU
DYSKRYMINACJI W PRAWIE EUROPEJSKIM”**

Warszawa, 2020, ss. 268

Recenzowana rozprawa doktorska została przygotowana w Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Promotora - prof. dr hab. Roberta Grzeszczaka oraz Promotorki pomocniczej - dr hab. Magdaleny Słok – Wódkowskiej.

Problematyka rozprawy doktorskiej i wybór tematu

Zagadnienie będące przedmiotem ocenianej rozprawy doktorskiej dotyczy prawa dostępu do informacji w ramach systemów zautomatyzowanego podejmowania decyzji widzianych z perspektywy prawa europejskiego. Autorka definiuje prawo europejskie jako prawo Unii Europejskiej i Rady Europy (s. 11, przypis 18).

Jest to zagadnienie bardzo aktualne i stosunkowo nielicznie analizowane w polskim piśmiennictwie prawniczym. Biorąc pod uwagę perspektywę rozwoju zautomatyzowanego podejmowania decyzji, wybór tematu recenzowanej pracy doktorskiej zasługuje na bardzo pozywaną ocenę. Jest szczególnie istotne, aby prace naukowe podejmowały zjawiska nowe i aktualne, takie, których analiza może

wpłynąć na przyszły rozwój danej instytucji czy zjawiska. Z tej perspektywy wybór tematu pracy jest bardzo trafny. Wpisuje się on także w znacznie szerszą dyskusję dotyczącą prawnych, ekonomicznych czy socjologicznych aspektów informatyzacji życia społecznego i wynikających z tego zagrożeń związanych z nadzorem, wywieraniem wpływu, manipulacją, czy komercjalizacją życia społecznego (zob. np. S. Zuboff: *The age of surveillance capitalism*, 2018). W tej perspektywie dostęp do informacji o algorytmach wykorzystywanych nie tylko w ramach zautomatyzowanego podejmowania decyzji, ale przede wszystkim przez globalne firmy działające w branżach internetowych, jest zagadnieniem niezwykle istotnym. Dobrze zatem się stało, że powstała praca przybliżająca to niezwykle aktualne i szerokie zagadnienie chociażby z perspektywy prawnych aspektów zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Trzeba przy tym wspomnieć, że w 2020 r. powstała w Uniwersytecie Łódzkim inna rozprawa doktorska dotycząca tej tematyki – rozprawa p. Aleksandry Drózdź pt. „Protection of Natural Persons with Regard to Automated Individual Decision-Making in the General Data Protection Regulation”, która następnie została wydana przez wydawnictwo Wolters Kluwer w ramach serii European Monographs (o książce tej wspomina Autorka nie analizując jej jednak). Tematyka tej pracy pokrywa się jednak jedynie częściowo z tematyką recenzowanej rozprawy, gdyż dotyczy analizy zautomatyzowanego podejmowania decyzji tylko w kontekście ochrony danych osobowych w prawie unijnym. Recenzowana rozprawa dotyczy natomiast w głównej mierze prawa dostępu do informacji dotyczących zautomatyzowanego podejmowania decyzji w perspektywie prawa europejskiego (UE oraz Rady Europy), chociaż analiza regulacji dotyczących ochrony danych osobowych jest jej istotną częścią.

Pewne moje wątpliwości budzi sformułowanie tematu pracy. Wskazuje ono, że praca dotyczy zasadniczo dostępu do informacji w zakresie zautomatyzowanego podejmowania decyzji i to jedynie w aspekcie zakazu dyskryminacji w prawie europejskim. Jednak, w mojej opinii, tematyka pracy jest szersza. Dotyczy ona wielu aspektów prawnych procesu zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Przede wszystkim są to kwestie ochrony danych osobowych, prawa do prywatności, transparentności, dostępu do dokumentów i informacji, równego traktowania, ochrony prawnej a nawet praworządności. Analiza tych kwestii prowadzi do sformułowania w pracy wniosków co do zapewnienia prawa dostępu do informacji w ramach procesu zautomatyzowanego podejmowania decyzji, jednak wnioski te nie są jedyną wartością pracy. Sama Autorka wskazuje, że głównym celem rozprawy jest „próba

'odczarowania' istniejących i potencjalnych 'czarnych skrzynek' technologii przy wykorzystaniu narzędzi oferowanych przez prawo europejskie" (s. 11). W podsumowaniu Rozdziału I wskazuje także, że rozprawa stanowi próbę przyjrzenia się konsekwencjom wykorzystywania zautomatyzowanego podejmowania decyzji w obszarach fundamentalnych dla państwa prawa (s. 69). Ostatecznie jednak za cel rozprawy uznaje analizę „możliwości otrzymania dostępu do algorytmów używanych w zautomatyzowanym podejmowaniu decyzji jako informacji publicznej lub dokumentów urzędowych" (s. 12). Tak wąsko sformułowany cel rozprawy nie wydaje się do końca odpowiadać jej zasadniczej treści, która realizuje także inne cele związane z analizą zagadnień prawnych zautomatyzowanego podejmowania decyzji i próbuje odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących tej instytucji. W szczególności w pracy dokonano analizy treści i zastosowania w odniesieniu do zautomatyzowanego podejmowania decyzji przepisów dotyczących ochrony danych osobowych (i to zasadniczo poza aspektem zakazu dyskryminacji wskazanym w jej tytule). Wprawdzie, jak wyjaśnia Autorka, miało to na celu wskazanie, czy regulacja ochrony danych osobowych odpowiada na zagrożenia dyskryminacją w ramach zautomatyzowanego podejmowania decyzji, to jednak kwestia zastosowania przepisów dotyczących ochrony danych osobowych do zautomatyzowanego podejmowania decyzji wydaje się równoprawną, a nie jedynie akcesoryjną, częścią pracy.

Struktura rozprawy

Rozprawa liczy 268 stron oraz 633 przypisy. Składa się z Wstępu, czterech rozdziałów oraz Zakończenia. Każdy z rozdziałów dzieli się na punkty i podpunkty.

Rozdział pierwszy (około 47 stron) przedstawia zagadnienia wprowadzające do tematu prawnych aspektów zautomatyzowanego podejmowania decyzji oraz definicje najważniejszych terminów używanych w rozprawie. Rozdział drugi (ok 45 stron) dotyczy zautomatyzowanego podejmowania decyzji z perspektywy ochrony danych osobowych w prawie UE i prawie Rady Europy. Rozdział trzeci (około 47 stron) analizuje zautomatyzowane podejmowanie decyzji w świetle dostępu do informacji w prawie Rady Europy, a rozdział czwarty (około 55 stron) dostęp do informacji i dokumentów w prawie UE w odniesieniu do zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Każdy z rozdziałów kończy się podsumowaniem.

Taką strukturę pracy należy uznać za przejrzystą i logiczną. Jest ona także w sposób szczegółowy opisana we Wstępie, gdzie Autorka wskazuje funkcje poszczególnych rozdziałów, a także przybliża skrótowo ich treść. Jest to istotny element Wstępu, który pozwala na zrozumienie zamysłu Autorki i zapoznanie czytelnika z poszczególnymi elementami pracy. Wstęp do rozprawy zawiera także wiele innych cennych elementów wprowadzających do jej treści i wskazujących na znajomość zasad i właściwe posługiwanie się warsztatem naukowym, takich jak wyodrębnienie zakresu badania, hipotez i pytań badawczych czy wyjaśnienie metodologii i materiałów użytych w rozprawie.

Wykorzystane materiały

Bibliografia zawiera 202 pozycje - książki i artykuły w języku polskim i angielskim. W bibliografii wskazano także wykorzystane akty prawne, orzecznictwo TSUE, opinie rzeczników generalnych, orzecznictwo ETPCz i innych sądów, dokumenty organizacji międzynarodowych i innych instytucji oraz źródła internetowe (które można jednak uznać za przynależące do wcześniejszej kategorii dokumentów).

Jest to bibliografia wyczerpująca, a sposób analizy zarówno literatury prawniczej, jak i dokumentów czy orzeczeń wskazuje na ich rzeczywistą znajomość i rzetelne podejście Autorki do wykorzystanych źródeł.

Oryginalność rozwiązania problemu naukowego, wiedza teoretyczna Autorki, zdolność do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Jako główną hipotezę badawczą pracy Autorka wskazuje we **Wstępie** twierdzenie, że algorytmy używane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji mogą być traktowane jako informacja publiczna lub dokumenty urzędowe. Autorka wskazuje także, że taka analiza została już przeprowadzona dla systemu prawnego Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niestety nie przedstawia jednak jej wyniku, co byłoby interesujące dla porównania wniosków, do których dochodzi Autorka w zakresie prawa europejskiego z tymi dotyczącymi prawa amerykańskiego. Biorąc pod uwagę interakcje różnych systemów prawnych oraz to, że zautomatyzowane podejmowanie decyzji może stać się problemem globalnymi, takie porównanie byłoby przydatne.

Następnie przedstawia pytania badawcze, których analiza prowadzić ma do weryfikacji tak postawionej tezy badawczej. Pytania te można następnie odnaleźć w treści poszczególnych, odpowiadających im rozdziałów.

Jak już wskazano, Wstęp jest rzeczywistym i przejrzystym wyjaśnieniem celów, hipotez i pytań postawionych w rozprawie, co jest szczególnie istotne w rozprawie dotyczącej tak nowego i nielicznie opisywanego w polskiej literaturze prawniczej zagadnienia jakim jest zautomatyzowane podejmowanie decyzji. Wykazuje on także, że dla przeprowadzenia prawidłowej analizy tego zagadnienia konieczne jest korzystanie z wiedzy technicznej wykraczającej poza zagadnienia czysto prawnicze. Autorka zagadnienia te wyjaśnia w sposób wystarczający i przystępny.

Pewien niedosyt pozostawia opis sytuacji, w których zastosowanie znajduje zautomatyzowane podejmowanie decyzji. Autorka wskazuje w tym zakresie na trzy przykłady (s. 13) – decyzje dotyczące wymiaru pomocy dla osób bezrobotnych, system przydziału spraw sędziom i systemy sugerujące sędziom odpowiedni wymiar czy typ kary (na s. 8 rozprawy wskazano także inne przykłady, ale nie są one rozwijane w jej dalszych częściach). Jednak bardziej szczegółowy opis działania zautomatyzowanego podejmowania decyzji w ramach tych przykładów został dokonany jedynie w odniesieniu do systemu przydziału spraw sędziom. Biorąc pod uwagę, że zautomatyzowane podejmowanie decyzji nie jest jeszcze rozpowszechnione zarówno w Polsce, jak i Europie oraz mało znane prawnikom jako instytucja, warto byłoby nieco więcej uwagi poświęcić opisowi jego wykorzystywania i działania w praktyce.

W **Rozdziale I** pracy Autorka przedstawia trzy zagadnienia – dokonuje analogii pomiędzy kodem komputerowym a prawem, definiuje zasadnicze pojęcia pracy, a w szczególności zautomatyzowane podejmowanie decyzji oraz przedstawia problem dyskryminacji w zakresie algorytmów używanych w tych procesach.

Wszystkie te zagadnienia przedstawione zostały wnikliwie i stanowią odpowiednie wprowadzenie do dalszych rozważań pracy.

W części, w której Autorka przedstawia definicję zautomatyzowanego podejmowania decyzji, zasadniczo posługuje się przepisami Rozporządzenia 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO), ale wskazuje także na niejasności i wątpliwości wobec wynikającej z nich definicji. Z tej części

pracy nie wynika jednak jak sama Autorka definiuje zautomatyzowane podejmowanie decyzji dla potrzeb analizy prowadzonej w rozprawie – np. nie jest dla mnie jasne, czy pod tym pojęciem ostatecznie rozumie ona także decyzje „całkowicie zautomatyzowane” oraz czy definicja ta obejmuje również decyzje podejmowane zasadniczo przez człowieka ale z częściowym wykorzystaniem algorytmów?

Warta odnotowania jest teza rozprawy wskazująca, że kod komputerowy i algorytmy mogą być postrzegane jako prawo, w tym sensie, że zastępować mogą przepisy i normy prawne. O ile w przypadku kodów komputerowych teza ta wydaje mi się zbyt daleko idąca, to w przypadku algorytmów wydaje się uprawnione stwierdzenie, że skoro mogą one stanowić o warunkach przyznania praw czy zastosowanych sankcjach prawnych, to można je uznać przynajmniej za element normy prawnej nawet, jeśli w tej normie nie zostały wymienione, a istnieją tylko w programach komputerowych. Teza ta prowadzi Autorkę do wniosku, że algorytmy mogą i powinny podlegać tym samym regułom co normy prawne, w szczególności co do ich przyjmowania w ustalonych procedurach i dostępności. W tym zakresie warto byłoby przeanalizować algorytmy także jako odpowiedniki norm technicznych, które często nie są uznawane za przepisy prawne i rządzą się odmiennymi zasadami ustanawiania i publikacji.

W odniesieniu do ciekawych rozważań dotyczących potencjalnej dyskryminacji w ramach zautomatyzowanego podejmowania decyzji, nieco bardziej przejrzystego wyjaśnienia wymagałaby kwestia zakresu zastosowania zakazu dyskryminacji wynikającego z Karty Praw Podstawowych (KPP) do państw członkowskich oraz w relacjach horyzontalnych. Mam wrażenie, że kwestia ta jest w pracy analizowana jako ten sam problem, jednak należy odróżnić możliwość zastosowania KPP wobec państw członkowskich w świetle art. 51 ust. 1 KPP od kwestii możliwości jej horyzontalnego zastosowania, a więc w relacjach pomiędzy jednostkami. Obie kwestie budzą szereg wątpliwości, z których w pracy wydaje się zostały dostrzeżone te związane z relacjami horyzontalnymi, a nie samym art. 51 ust. 1 KPP, a jest to zagadnienie istotne dla pracy, biorąc pod uwagę, że dotyczy ona systemów zautomatyzowanego podejmowania decyzji przez podmioty publiczne, a jego analiza może prowadzić do wniosku, że zakaz dyskryminacji przewidziany w KPP nie zawsze będzie mógł znaleźć zastosowanie w ramach tych systemów, jeżeli brak będzie elementu stosowania prawa UE w rozumieniu art. 51 ust. 1 KPP.

Trudno mi także zgodzić się z tezą Autorki, że „zakaz dyskryminacji uwzględniony w KPP może być postrzegany jako przepis ogólny, odnoszący się do sytuacji, w których nie znajdują zastosowania bardziej szczegółowe rozwiązania przewidziane w prawie UE” (s. 54). W mojej opinii, art. 21 KPP odnoszący się do zakazu dyskryminacji znajduje zastosowanie także wtedy, gdy istnieją szczegółowe rozwiązania prawa unijnego w danej kwestii, a rozwiązania te muszą być z tym przepisem zgodne. Natomiast art. 21 ust. 2 oraz art. 52 ust. 2 KPP, wprowadzają pewną regułę interpretacyjną tego zakazu, a więc wskazują, że zakaz dyskryminacji przewidziany w Traktach, a więc w prawie pierwotnym UE, winien być wykonywany na warunkach i w granicach określonych w tych przepisach traktatowych.

Rozdział II rozprawy zawiera analizę regulacji dotyczących ochrony danych osobowych i prawa do prywatności w prawie UE i prawie Rady Europy w odniesieniu do zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Zawiera interesujące i pogłębione rozważania dotyczące zakazu całkowicie zautomatyzowanego podejmowania decyzji zawartego już w dyrektywie 95/46 i nowej regulacji w tym zakresie zawartej w RODO. Analizuje także powiązane z tym zakazem „prawo do wyjaśnienia”, czyli prawo wymienione w motywach RODO i skonkretyzowane w jego przepisach. Przepisy te nie są, na co zwraca uwagę Autorka, jasne i prowokują różne interpretacje, które zostały przeanalizowane w pracy. W niemal ostatniej części tego rozdziału Autorka wskazuje na wątpliwości dotyczące oparcia gwarancji prawnych związanych z zautomatyzowanym podejmowaniem decyzji na przepisach dotyczących ochrony danych osobowych. Ten rozdział pozwala na zrozumienie dlaczego tak istotna dla analizy tematu rozprawy, którym jest przecież dostęp do informacji dotyczących zautomatyzowanego podejmowania decyzji, jest kwestia ochrony danych osobowych. W mojej opinii, przynajmniej niektóre elementy tego rozdziału mogłyby zostać przedstawione jako wprowadzenie do niego, tak aby już na wstępie wyjaśnić czytelnikom znaczenie tej analizy dla zasadniczego tematu pracy.

Rozdział III analizuje prawo dostępu do informacji w systemie prawnym Rady Europy i możliwość jego zastosowania dla dostępu do informacji o algorytmach używanych w ramach zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Szczególnie interesująca w tym zakresie jest analiza Konwencji Rady Europy o dostępie do oficjalnych dokumentów, która weszła w życie niedawno (1 grudnia 2020 r.) w

aspekcie możliwości objęcia nią także treści istniejących w przestrzeni wirtualnej, a także w aspekcie możliwości uznania prawa dostępu do dokumentów za autonomiczne prawo gwarantowane w ramach Rady Europy. Zawiera on także interesującą i wnikliwą analizę orzecznictwa ETPCz w zakresie ewolucji podejścia do kwestii istnienia prawa do informacji, a także wynikających z tego orzecznictwa warunków korzystania z tego prawa i możliwości wprowadzania w tym zakresie ograniczeń przez państwa członkowskie. Rozważania te prowadzą Autorkę do badania możliwości zastosowanie tak rozumianego prawa dostępu do informacji w odniesieniu do systemów zautomatyzowanego podejmowania decyzji. W tym zakresie Autorka wskazuje na możliwość powołania się na art. 10 EKPCz i wynikające z niego prawo dostępu do informacji jako na prawo autonomiczne oraz na możliwość potraktowania tego prawa jako akcesoryjnego wobec prawa gwarantowanego w EKPCz. Wskazuje na możliwość powołania się na dyskryminacyjny charakter danego działania naruszający dane prawo wynikające z EKPCz, dla którego dochodzenia konieczny byłby dostęp do informacji o algorytmie używanym w ramach zautomatyzowanego podejmowania decyzji.

W tym ostatnim zakresie mam kilka wątpliwości. Po pierwsze nie wydaje się, aby zarzut dyskryminacji mógł dotyczyć każdego z praw gwarantowanych w EKPCz, a po drugie, i co istotniejsze, dlaczego jedynie zarzut dyskryminacji miałby warunkować możliwość powołania się na prawo dostępu do informacji konieczne dla dochodzenia danego prawa wynikającego z EKPCz? Z pewnością Autorka ma rację uznając, że algorytmy mogą zawierać mechanizmy prowadzące do dyskryminacji, nie oznacza to jednak, że nie mogą naruszać innych zasad czy praw (np. prawa do prywatności, zasady proporcjonalności w ograniczaniu danego prawa, czy nawet *nullum pena sine lege* itp.). Dlaczego zatem jedynie zarzut dyskryminacji w zakresie danego prawa gwarantowanego w EKPCz miałby umożliwiać powołanie się na to prawo, a w konsekwencji, na prawo dostępu do informacji o algorytmie używanym w ramach zautomatyzowanego podejmowania decyzji? Co więcej, Autorka analizuje jako przykład tego rodzaju powołania system losowego przydziału spraw sędziom. Wydaje się jednak, że w tym przykładzie podstawą powołania się na prawo do informacji jako prawo akcesoryjne wobec prawa gwarantowanego w systemie prawnym Rady Europy nie jest zarzut dyskryminacji, ale naruszenia prawa do bezstronnego do sądu. Innymi słowy można sobie wyobrazić, że strona domagająca się dostępu do algorytmu argumentuje, że system losowego przydziału spraw

narusza jej prawo do bezstronnego sądu nie dlatego, że podejrzewa dyskryminacyjny charakter używanego algorytmu, ale np. taki jego charakter który prowadzi do wyboru określonego sędziego do określonego typu spraw. Zresztą Autorka wydaje się dostrzegać ten problem w ostatnim punkcie tego rozdziału (3.6.2), gdzie wskazuje, że prawo do powołania się na dostęp do informacji może być narzędziem do korzystania z innych praw.

Druga wątpliwość dotyczy standardu procesowego postulowanego w rozprawie powołania się na dyskryminację w zakresie danego prawa – czy strona musiałaby przedstawić jakieś dowody dotyczące istnienia tej dyskryminacji czy też opierać się na domniemaniu w zakresie zarzucanej dyskryminacji lub wykazać dyskryminacyjny efekt działania algorytmu, aby móc powołać się na prawo dostępu do algorytmów? Czy wystarczyłoby założenie, że skoro algorytmy nie są publicznie dostępne, a badania niektórych z nich wykazały, że zawierały elementy prowadzące do dyskryminacyjnego traktowania, to należy przyjąć domniemanie ich dyskryminacyjnego charakteru? Czy też należałoby wykazać dyskryminacyjny skutek ich zastosowania aby z niego wnioskować ich dyskryminacyjny charakter? Czy w tym zakresie należałoby wypracować wspólne europejskie zasady dowodowe czy też polegać na prawie procesowym każdego z państw członkowskich Rady Europy?

W **Rozdziale IV** Autorka prezentuje rozwój prawa unijnego w zakresie prawa dostępu do informacji. Analizuje zarówno przepisy traktatowe, Kartę Praw Podstawowych i prawo wtórne, jak i orzecznictwo TSUE. Analiza ta skupia się na dwóch aspektach – regulowanym w prawie UE dostępie do dokumentów unijnych i związanych z nim zasadach przejrzystości i otwartości oraz na kwestii ochrony danych osobowych jako przydanej dla celów dostępu do informacji. Rozprawa szczegółowo bada orzecznictwo TSUE w tym zakresie, które to badanie kończy się wnioskiem, że TSUE jest niechętny uznaniu prawa dostępu do informacji takiego, jak wynikające z orzecznictwa ETPCz. Jeśli dobrze rozumiem to stwierdzenie, nie dotyczy ono samego prawa dostępu do informacji, ale takiej jego interpretacji, która w większym stopniu odzwierciedlałaby rozróżnienie prawa dostępu do dokumentów i prawa dostępu do informacji, a w szczególności w większym stopniu uwzględniałaby orzecznictwo ETPCz (a co za tym idzie – cele regulacji) przy interpretacji wyjątków od zasady dostępu do dokumentów. Istotne wydaje mi się w tym kontekście pytanie, czy dla potrzeb zagwarantowania pełni prawa dostępu do informacji w stosunku do

instytucji unijnych rzeczywiście konieczne jest odróżnienie go od prawa dostępu do dokumentów, czy też wystarczy taka interpretacja prawa dostępu do dokumentów w jego obecnej regulacji, która realizowałaby cele art. 11 KPP i pozwalała na jak najszerszą interpretację zarówno samego pojęcia dokumentu, jak i jeszcze bardziej restrykcyjną interpretację wyjątków przewidzianych prawem UE od zasady dostępu do dokumentów? I po drugie, jakie praktyczne konsekwencje dla prawa państw członkowskich miałyby postulowane przez Autorkę wyrażne uznanie przez TSUE, że art. 11 KPP i wyrażone w nim prawo otrzymywania informacji jest źródłem prawa dostępu do informacji? W odniesieniu do prawa państw członkowskich TSUE powoływał się już kilkakrotnie na istnienie prawa do informacji nie wymieniając wprost art. 11 KPP jako jego podstawy normatywnej, gdyż np. istniały w tym względzie bardziej szczegółowe podstawy normatywne odnoszące się do danej dziedziny. Czy w związku z tym można uznać, jak czyni to Autorka, że TSUE wzbrania się przed uznaniem takiego prawa na podstawie art. 11 KPP czy też być może nie było jeszcze przed TSUE sprawy, w której realnie wystąpiłaby taka potrzeba?

Rozdział ten zawiera także analizę kwestii możliwości uznania algorytmów za dokument oraz orzecznictwa TSUE w zakresie wyjątków uzasadniających odmowę dostępu do dokumentów, w tym jego porównanie z orzecznictwem ETPCz.

Ostatnim elementem tego rozdziału jest badanie nowej dyrektywy 2019/1024 w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego i jej znaczenia dla zautomatyzowanego podejmowania decyzji.

W ostatniej części tej analizy i w jej podsumowaniu Autorka zwraca uwagę na istotną kwestię a mianowicie znacznie art. 19 TUE, a szerzej, zasady skutecznej ochrony prawnej dla kwestii zautomatyzowanego podejmowania decyzji i dostępu do informacji o algorytmach używanych w systemach zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Związek ten jest oczywisty w odniesieniu chociażby do automatycznego systemu przydzielania spraw sędziom, ale może dotyczyć także wielu innych systemów zautomatyzowanego podejmowania decyzji, które jeśli nie są upublicznione i przejrzyste mogą prowadzić do ograniczenia możliwości dochodzenia praw jednostek przed organami publicznymi. W tym kontekście nie jest dla mnie jasne dlaczego Autorka nie wspomina o orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 53/16 z 6.06.2018, które dotyczy m.in. kwestii prawa do zaskarżenia

zautomatyzowanej decyzji. Jest to tym bardziej mało zrozumiałe, że o samej sprawie i praktyce profilowania bezrobotnych Autorka wspomina kilkakrotnie.

Zakończenie pracy zawiera wiele interesujących wniosków podsumowujących analizy i tezy, które znalazły się wcześniej w rozprawie.

Zawiera ono także twierdzenie, że główna hipoteza rozprawy, czyli twierdzenie, że prawo dostępu do informacji stanowić może alternatywę dla prawa do wyjaśnienia sformułowanego w RODO i odnoszącego się do zautomatyzowanych systemów podejmowania decyzji, została zweryfikowana jako prawdziwa w odniesieniu do wykładni prawa dostępu do informacji przez ETPCz. Tu dostrzegam pewną niespójność z Wstępem do rozprawy, gdzie jej główna hipoteza została ujęta jako twierdzenie, że algorytmy używane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji mogą być traktowane jako informacja publiczna lub dokumenty urzędowe. Domyślać się należy, że hipoteza, o której mowa w Zakończeniu jest pewnym uszczegółowieniem hipotezy zawartej we Wstępie do pracy, którą należy rozumieć szeroko – nie tylko jako uznanie, że algorytmy zautomatyzowanego podejmowania decyzji mogą stanowić informację publiczną lub dokumenty urzędowe, ale raczej jako założenie, że możliwe jest domaganie się dostępu do tych algorytmów na podstawie zasad i przepisów dotyczących dostępu do dokumentów i/lub informacji publicznej.

Moja końcowa ocena rozprawy jest bardzo pozytywna. Przede wszystkim ponownie zasługuje na wyróżnienie bardzo aktualny temat pracy wymagający od Autorki nie tylko świetnej znajomości wielu zagadnień prawa UE i prawa Rady Europy, ale także ich kreatywnego i przemyślanego zastosowania do zagadnienia stosunkowo nowego, skomplikowanego i wielowątkowego jakim jest zautomatyzowane podejmowanie decyzji. Wyrażone powyżej uwagi polemiczne czy pytania nie wpływają na tę w pełni pozytywną ocenę rozprawy.

Na wyróżnienie zasługuje także samodzielność i dojrzałość w sposobie prowadzenia analizy. Autorka stawia szereg pytań, nie ucieka przed zagadnieniami problematycznymi, a w końcu formułuje odpowiedzi na te pytania wyrażając często opinie krytyczne wobec obecnego stanu prawnego czy orzecznictwa, które szczegółowo uzasadnia.

Analiza prowadzona w rozprawie wskazuje na bardzo dobrą znajomość szeregu różnych zagadnień prawa europejskiego oraz umiejętności analityczne i

zmysł krytyczny Autorki. W mojej opinii rozprawa powinna zostać opublikowana, tak aby przybliżyć szerszej publiczności ważne, aktualne i interesujące zagadnienia w niej analizowane.

Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa Pani Joanny Mazur spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017, poz. 1789 - tekst jedn. ze zm.). Stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w dyscyplinie prawo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wobec tego, wnoszę o dopuszczenie Pani Joanny Mazur do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Dr hab. Nina Półtorak, prof. UJ